

KURJER WARSZAWSKI.

D. 24 Października. — Rok 1841.
Niedziela.

№ 284. Jutro, SS. Krzysp i Krzyspin.
Ur: J. C. W. W. X. Mich: Mik: i Anny Mich:

W kościele XX. *Franciszkanów* dziś cało dzienne odbywa się solenne Nabożeństwo na cześć Śgo Jana Kantego, Patrona Nauczycieli i Uczniów. — 15go b. m. przez Radę Administracji mianowani: X. Józef *Gąsiorowski* Koadjutor probostwa w Gołonogu, aktualnym miejscowym Proboszczem; X. Kazimierz *Barthowski* Komendarz w Pieczewie, Proboszczem w tejże wsi, i X. Matylda *Smoluchowska* Nauczyciel Religiji i moralności przy szkole Obwodowej w Pińczowie, Proboszczem w mieście Proszowicach. — Siostrzeńcy, Siostrzenice i Wnuczki pozostałe w Warszawie: po ś. p. Annie z Łabędzkich *Lidemann*, zmarłej teraz w Mieście *Pilicy*, upraszają resztującą zmarłej Familję, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w Kościele XX. *Kapucynów*, jutro o godz. 11tej z rana. — Co rok o tym samym czasie *Warszawa* zaczyna przysięgać inną powierchowość. Mnóstwo bryk wieśniaczych napęłnia ulice miasta: te wozy napełnione są prowiantem, różnemi jarzynami, a co najwięcej w tej chwili popłaca główkami *kapucyanami*. Już też i furki drzew zaczynają ukazywać się, nie jeden kominek świeci się płomieniem, bo poranki już bywają zimne. Nie darmo to niesie przysłowie: *Sta Urszula, perły rozsiała*, bo rosa już parękróć w polu zamarła; a wiatr dość dokuczliwy, dmie chwilami. Wszystko też sposobu się do zimy, a niebawem Dobroczyncy tułajszego miasta, przypominają sobie że biedni uboższy i dziś jak i lat poprzednich, czekają od nich zasilku *na drzewo*. Ostatnie dni pogody sprzyjają wracającym od wód lub z podróży, albo tym rodzinom, które wieś latem zamieszkiując, na *karawatach*, ze wycieczki do ulubionej i wesołej *Warszawy* zjeżdżają. Co dzień to z tej, to z owej strony wkraczają przez rogatki ta karetka waszami obładowana, to kocz z fordekiem napełniony całą rodziną, za którym szlusznie wolnym krokiem i w przyzwolonej odległości, wóz albo bryka obładowana iukami, na których szczyt siedzi Paro-

bek lub Dziewka wiejska. Ruch pomnaża się w hotelach, krząta się Gospodyni, kurczy się komin w restauracji. I w domach prywatnych załadniaią się zawczasu zamówione apartamenty; świeca się kominki i piece świeco zamieszkałych pokoi; szafy, szuflady i stoły ładnią się przywiezionemi rzeczami; nowo przybyli wycierają przez okna, chcąc widzieć jak też miasto po kilkumiesięcznej nieobecności wygląda, czy przybył dom nowy? kto w sąsiedztwie mieszka? jaka jest *moda* nowa? Zamieszkałli tutejsi z miłym uśmiechem witają przybyszów. — Księgarnia Aug: *Em: Glikberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, odebrała znowu exemplarze naukowego a dla PP. Architektów bardzo porządnego dzieła: *Histoire de l'Architecture de Th. Hope*, traduite de l'anglais par A. Baron, 2 tomy 8to, ze 100 bliskio rycinami; cena zł. 60. W tejże Księgarni jest również do nabycia dzieło dokładne o kolejach żelaznych *P. Brees*, pod tytułem: *Science pratique des chemins de fer. Collection de plans et détails de construction, dressés par les plus célèbres ingénieurs d'Angleterre, etc. etc.* in foljo, z tekstem in 4to; cena zł. 64; niemniej zaopatrzona jest też Księgarnia w znaczny zbiór dzieł architektonicznych, inżynjerskich, i tym podobnych. — Mam zaszczyt zawiadomić Szano: Prenumeratorów *Rycin Galerji Drezdeńskiej*, jako otrzymałem 23ci poszyt tejże Galerji, który w każdym czasie w Składzie moim odebrać można. *A. Dal Trozzo*. — *Magazyn Rudolfa Maj*. Podpisany przeniosłszy swój Handel Galanteryjny z pod Nru 435 do Nru 442 przy ulicy Krakowskie Przedmieście, obok Wgo J. *Szydel*, mam honor polecić się Szanownej Publiczności, prosząc o zachowanie mi łaskawych swoich względów. *Rudolf Maj*. — *Drukarnia* pod firmą *J. Kuczanowskiego*, przeniesioną została do Domu *W. Ostrowskiego* Pisarza Kane: Ziemi: pod Nr 543 przy ulicy Długiej, dawniej *Elerta*; gdzie przyjmunie powierzzone sobie roboty i wykonywa w wszelką akuratnością i pilnością. —

Leon Rozenfeld, Lekarz kl. Iszej praktykując przez niejakie czas na prowincji, a nateraz zamieszkały w Warszawie na Grzybowie w domu W. Brzezińskiego pod Nrem 1101, gdzie od godziny 2giej do 4iej z południa, *ubogim chorym bezpłatnie* rady i pomocy swej udzielać będzie. — C. L. Ehestaedt, utrzymujący Biuro techniczne w Warszawie przy ulicy Senatorskiej N° 477 A, dla ułatwienia utrzymującym gorzelnie, nabycia czysto i dokładnie wyrobionych probierzy do spirytusów i wódek, zaczynających się pod tę porę wypalać w ogólności, przybrał do siebie J. P. Grejner, Meteorologa z Berlina, którego imię we wszystkich zakładach gorzelniczych powszechnie znane, iż samo jest dostatecznym do zjednania Biura technicznemu tem większego zaufania i względów Państwa: Publiczności, dla której zupełnego zadowolenia, usilnie służyć wyborami probierzami, w znacznym zapasie mianem. — Na ostatnich targach Warszaw. i Pragskich płacono za korzec Żyta zł. 23 gr. 12. Pszenicy zł. 34 gr. 18. Grochu polnego zł. 21 gr. 15, fasoli zł. 30 gr. 10. Gryki zł. 14. Jęczmienia zł. 14 gr. 15. Owsa zł. 9 gr. 14. Maki pszennej przedniej zł. 49 gr. 10, ordynarnej 6 ćwierci zł. 50 gr. 23, żytniej pyłkowej zł. 33 gr. 5, gryczanej korzec zł. 20 gr. 20. Kaszy jaglanej zł. 39, gryczanej zwyyczajnej zł. 31 gr. 25, drobnej zł. 52 gr. 6, jęczmiennej, ordynarnej zł. 21 gr. 27. Siana furę jednokonną od zł. 14 do 25, parokonną od zł. 26 do 34. Słomy furę zwyczajną od zł. 10 do 23. Szażeń drzew sosnowych zł. 43. Wół dobry od dukatów 18 do 14, średni od dukatów 13 do 11, lichy od duk. 10 do 9. Baran od zł. 15 do 8. Wieprz dobry od zł. 90 do 78, średni od zł. 72 do 60, lichy od zł. 54 do 42. Masła f. gr. 33. Słoniny f. gr. 20. Kartofli korzec zł. 4 gr. 22. Okowity 10tej próby garniec zł. 5 gr. 29; 6tej próby garn: zł. 3 gr. 17. — Wpłynęło przy pomniku z Xiążąt Radziwiłłów Hrabiny Kraszińskiej złp. 17 gro. 13. — Podmajster Ciesielski lat 30 mający, onegdaj pracując przy Pałacu Kazimirowskim, skutkiem oberwania się rusztowania, upadł na bruk, i obok mocnego potłuczenia się, złamał prawą rękę i nogę; dla dania mu śpiesznego ratunku natychmiast do Szpi-

talu na kuracją odesłanym został. — Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie widowiska Akrobacyjnego przywołany J. P. Bono 2-kroć, a Wszyscy po *Zbójcach*.

(Art. nad.) Odległych stron mieszkaniom, może dla kogo uczynić przyjemność, skreśliwszy pokrótce niektóre widoki nad-Niemeńskiej Gubernji. Wiele zapewne jest osób, których noga nie zwiędziła stron tutejszych; wiele takich, którzy zupełnie przeciwne mając wyobrażenie o rzeczywistości, sądzą, że gdzieś ciśnięci za krańcami świata, w miarę oddalenia się od stolicy, nie już o sobie powiedzieć nie możemy. Jeżeli Miasta tutejsze, nie mogą poszczycić się mnogością wspaniałych gmachów, wielkimi zakładami i t. p., za to nadbrzeżne okolice Niemna, w iakież widoki natura uposażyła; na całym pasie, gdzie ta wspaniała rzeka płynie, prawie wszystkie okolice sąsiadują, ażeby przez biegłego Artystę na płótno przelaniemmi zostały; iakież tu wielki zapas miałby nasz tegoczesny *Kanalleti*, Marcin *Zaleski* i z pięknym talentem Pejzażysta *Kasprzychi*; pod ich to pędzlem, przy ich żywej wyobraźni zaprawionych w szkole dawnej, odżyłyby na nowo te piękne gaje, maiestatyczne góry i wspaniała rzeka. Jakiż uderzający widok sprawia wjazd z Miasta *Kowna* po prawej stronie Niemna położonego; ztąd zaraz dają się spostrześć duże góry lasami zasiane w miłej swej dla oka nierówności, tak korzystnie przedstawiające się, u podnóża których na tle zielonem nad samym brzegiem granicy, ukazuje się osada *Alexota* z kilką kształtnymi budowlami, most ciśnięty na rzecę, starożytne *Kowno* z szczątkami świątyni *Perkuna*, iakże wielki i bogaty widok przedstawia; tu to właśnie chluba nasza Marcin *Zaleski*, umiałby obrać punkt korzystny dla podniesienia ieszcze tego świetnego obrazu, w które nieskąpo natura te strony ubogaciła. Po tym widoku, przenieśmy się w zakątek dawnego klasztoru *Kamdułów* we wsi *Wigry*, wśród borów położonego. Ten, co sprzykrzywszy sobie życie wielkiego świata, doświadczywszy przykrości zranionego serca, a zmuszony dobiec mety przez Stwórcę mu wskazanej, lub ten, który te kilka

chwil istnienia swego chciał poświęcić jedynie BOGU, nie mógł trafniejszego miejsca obrać na swe samotne mieszkanie jak *Wigry*; mając nad sobą Niebo, oddalony od ludzi wodą, nie miał z nimi nic wspólnego prócz modłów i cnot Chrześcijańskich; iakże to miejsce sprzyjać musiało dumaniu, tu gwar Miasta nie dolatywał, ani śpiew mieszkańców wioski, bo oni tam, daleko, za lasami. Jak wspaniały widok czyni, na wzniosłej górze wychylaący się Klasztor, obok w pięknym stylu Kościół miedzią pokryty, której szczytki podziśdzeń ieszcze pozostały; duże z kamienia ciosowego schody prowadzą do tej Świątyni, gdzie niezwyčajny widok sprawia wielki Ołtarz w odrębnym guście w same arabeski złocone w dobrym smaku wykonane; kilka obrazów pięknego pędzla *Smuglewicza*, są zaszczytem sztuki. To miejsce dawnych Pustelników, dziś zajął *X. Naruszewicz* od lat 30 Proboszcz tamecznej parafji, któremu w dziedzictwie zostały również cnoty swoich poprzedników. Że i z popiołów powstają nowe siedliska, dowodem są *Szwatki*; owa dawna wieś, chodząca na pańszczyznę Zakonnikom, iakieżże dziś stało się Miastem! a iakiemże stać się może? przy ciągłej pomocy opiekuńczego Rządu i gorliwości o wzrost miast, tutejszego Gubernatora; widzimy prawie codziennie iakby wyrastające domy, a niektóre z nich nawet mogące zdołać i najpierwsze Miasta, iakimi są: gmachy dwupiętrowe Obywatela *Sudnika* i mieszkańca *Bachrak*. Niedawno ukończona w czystym stylu Cerkiew Greko-Rossyjska, mieści w sobie piękne obrazy Profesora *Blanka*, a na ukończeniu zostający Kościół Ewangielicki projektu Budowniczego Jenerałnego *Ritcheł*, są pierwszemi ozdobami *Szwatk*. Również powiększej części, za staraniem JWnej Małżonki Gubernatora *Cywi*, troskliwej o przyniesienie ulgi cierpiącej ludzkości, z dobrowolnych ofiar stanął Szpital miejski, wkrótce utworzyć się mający. A tak po głosach Pustelnicznych, szeroko wznoszą się tysiące modłów, za swego Miłościwego MONARCHE, i za opiekuńczy Rząd, dbający o pomysły byt mieszkańców. *Al. A.*

Anglja. — Dzienniki ang: uskarżają się także przeciwko podwyższeniu cła w Stanach Zjednocz: o 20 procent. — Były Prezydent m. *Londynu*, dał w tych dniach świetną ucztę dla Ministrów i dla swojego następcy. Nowy Prezydent *P. Pirie* zostaje przy swoim rzemiosle iako Fabrykant sutukator; wychowany był w szkole szpitalu *CHRYSZTUSOWEGO*, z której już wyszło wielu uzdatnionych mężów. — Angielskie koleje żelazne przynoszą tygodniowo 4 miliony zł. dochodu. — Zmarły Gubernator *kanady Lord Sydenham*, był iednym z najznakomitszych Członków wigowskiego stronnictwa i bardzo obeznany z stosunkami handlu angielskiego.

Francja. — Jedno z pism paryzkich utrzymuje, iż Rząd francuz: dla tego nie sprzyja *Esparterze*, ponieważ tenże mógłby przeszkodzić związkowi *Donny Izabelli* z Królewiczem francuz:. — Kurjer francuz: wynurza swoje oburzenie, z powodu że powstańców madryckich 8go b. m. na ulicy rozsiekano. — Królowa *Marja Krystyna* przyrzekła pod słowem honoru nieopuszczać *Paryża*, bez pozwolenia Rządu. — Depesza telegraficzna z *Pau* donosi 11go b. m.: *Infant Don Franciszek*, wyjechał przez *Oleron* do *Jaki*. — Ministerstwo zajmuje się planem założenia kolei żelaznych do wszystkich znaczniejszych punktów królestwa; koszt budowy wynosić będzie do 400 milionów fr. — Nagłe spadanie papierów angiels: na giełdzie londyńskiej daie pohop do rozlicznych domysłów. Sądząc podług dzienników angiels: zdaie się, iż tamże wznieconą została obawa o wybuch wojny z Stanami Zjednoczonemi. — Sprawozdanie Pana *Piskatory* o *Grecji* przedstawia ten kraj iako wstanie bardzo pomyslnym. — 14go b. m. gloszono na giełdzie paryzkiej o nadejściu pomyslniejszych wiadomości dla Królowej *Krystyny*; kilka pułków miało przyłączyć się do *Odonja*. — Dziennik *Sporów* daie poznać, że na przypadek zaślubin Królowej *Izabelli*, Francja głównie na to baczyć będzie aby ten związek odpowiadał polityce Francji.

Hiszpanja. — Dziennik *Postaniec* ogłasza koniec depeszy telegraficznej z *Baiony* 11go b. m.: »*Urbistondo* stoczył bitwę z Jenerałem *Jurbe*,

ale bez żadnego skutku. Kilka wiosek Alawy z tej strony rzeki *Ebro*, oświadczyło się za powstaniem. Generał *Alkola* bawi jeszcze w *Tolozie*. Pułkownik *Fernandez* ściga w *Bergarze* ochotników dla *Odonela*; miał już zebrać 500 ludzi. W okolicy *Walkarlos* tworzą się pojedyncze hufce." — Druga depesza telegraficzna z *Baiony* 12go b. m.: »Odezwa Reienta oświadcza, że fałszywem jest mniemanie iakoby powstanie wybuchło w imieniu Królowej *Krystyny*; i zapowiada spieszne, energiczne usmierzenie. 10go b. m. armaty cytadelli *Pampeluny* rozwinęły ogień na miasto; skutek nie jest wiadomy. Zapewniają, że deputacja *Gwipuskoj* postanowiła oświadczyć się za Królową *Krystyną*. Drugi pułk gwardji, który stanowczo ujął się powstanców, poddał się i wrócił do miasta." Trzecia depesza telegraficzna: »Z portu *Passoż* donoszą: Deputacja *Gwipuskoj* udała się do *Bergary* do Generała *Urbistondo*, podobno w celu wzniesienia powszechnego powstania dla Królowej Matki. Miasto *Portugalette* oświadczyło się za nią, a *Logronio* za *Espartorem*. Bataljon z *Burgos*, który został posłany przez Generała *Albalę*, został w *Witorji* u Generała *Piguero*. W *S. Sebastjanie* spodziewają się powrotu Generała *Alkali*." — Pod dnim 13tym b. m. donosi depesza telegraf: »11go b. m. powtórnie wezwano *Pampelunę* do poddania się; za otrzymaniem od Generała Kapitana odmównej odpowiedzi, rozpoczęto ogień na nowo. Reient posłał Generała *Ajebe* w miejsce Generała *Ribeiro*." — Infant *Don Franciszek* na wiadomość o wybuchu powstania, pośpieszył do *Madrytu*, aby przyczynić się do utrzymania ustawy i tronu *Isabelli IIgiej*. — Wichrzyciele w *Madrycie* mieli zamiar pojmać *Espartera*; powstanie miało wybuchnąć 3go b. m., lecz za porażką Generała *Konchey* odłożono je do 7go; tymczasem Rząd został o wszystkim zawiadomiony i przedsięwziął środki ostrożności.

Niemcy. — Królowa *Grecka* przybyła 13go b. m. do *Wnichowa*. — Pruski Generał Porucznik *Lebel* *Siel-Zandarm*erji i Komendant *Berlina*, rozstał się z tym światem.

Włochy. — Żegluga *parowa* na rzece *Tygrze* będzie wkrótce zaprowadzoną — Rząd *Papiezki* zamówił kilka statków w fabrykach angielsk. — Prezydent w *Neapolu* zakazał używania przy lulkach *zapówek chemicznych* zapalających się przez potarcie. — Za przybyciem JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI do mostu *Holle*, zagrzmiał huk armat w *Rzymie*, a następnie uderzono we wszystkie dzwony. *OJCIEC* *Sty* wprowadził podziękował za to uroczyste przyjęcie, i prosił o jego zaniechanie, lecz *Wojsko* było już ustawione na placu publicznym i przy prezentowaniu broni wydawało radosne okrzyki. Cieszą się powszechnie czerstwą postawą J. Świątobliwości, który zaraz po przybyciu udzielił ludowi błogosławieństwo. — Ludność *Rzymu* r. 1841 składała się z 158,868 dusz, (to jest o 4000 więcej niż w roku poprzednim).

Rozmaitości. — Ziemia liczy 1,000,000,000 mieszkańców, którzy wszyscy wymierają w przeciągu jednego wieku. Przypuściwszy, że życie ludzkie dochodzi w przecieciu 33 lat, obliczono, że rodzi się na rok: 37,032,037 dzieci; czyli 101,471 na dobę, 4,228 na godzinę, 60 na minutę a 1 co sekunda. — Umiera zaś: na rok 33,333,352 osób, na dzień 92,324, na godzinę 3,806, na minutę 68, a jedna co sekundę. Połowa ludzi rodzących się, umiera przed skończeniem lat 17stych. Z 10,000 ludzi, zaledwo jedna dochodzi stulecia. Każdy człowiek żyjący z umiarkowaniem i niedoświadczający żadnego przypadku, może się spodziewać doczekać lat 90 życia. — *Lugdun* podług nowego obrachunku liczy 155,939 ludności. — W *Treffort* (Trefor) umarła Panna *Ietnia* lecz bogata nazwiskiem *Dezoux* (*Dezu*); żyła lat 107 a na rok przed śmiercią jeden z kapitalistów. Wdowiec starał się o jej rękę. — *Ptasstwo* przelatujące opuściło już *Anglię*; spodziewają się tam z tego powodu dosyć rychłej zimy. — Oberżysta w *Lugdunie* odebrawszy przed wyjściem z domu 2000 fr. rzekł do żony: »Masz te pieniądze, włóż je do szkatuły na górce, wprowadzić zamek jest ładaco, ale ponieważ wychodzę na miasto, przysię ci ślusarza, aby zamek u szkatuły naprawił." Oberżysta pewno nie pamiętał, że

w hotelu i ściany mają uszy, gdyż w kilka chwil po jego odejściu, wszedł niezamiany do jego mieszkanie: »Pani, rzecze przybyły do oberzyski, Mąż Pani przysłał maie abym naprawił zamek u szkatuły znajdującej się na pierwszym piątrze.» »Ah! to par iestés ślusarzem?» »Tak iest.» Gospodyni poprowadziła go na górę, a ślusarz majstrował czas nieiaki, potem ukłonił się, zapewniając, że wróci po zapłatę, gdy Gospodarz będzie w domu. Niezadługo tenże nadszedł. »Oto żono zapomniałem znowu o ślusarzu, ale intro pewno go sprrowadzę.» »Że też zawsze iestés roztargniony, dopiero co ślusarz odszedł!» »Jaki ślusarz?» »No ten którego przysłał; wszakże zamek naprawił.» Poszła przekonać o tem męża i w samej rzeczy uzyskała przekonanie, że ów moiemany ślusarz był łotrem, który bardzo zrzęcznie skradł 2000 fr.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Tarnowski Fel: Hra: z Lubin; Krasiński Wład: Hra: z Janikowa; Gilenszmidt Jenerał Lejt: z Kalisz; Storkarski Albert Oby: z Paryża; Lipiński Napoleon Doktor Medy: z Miechowa; Abramowicz Ign: Dzie: z Odrębu; Weżyk Ign: Dzie: z Wólki; Kempicki Sylwe: Dzie: z Solec; Doszewski Alexan: Dzie: z Osieczka; Gustowski Józ: Dzie: z Rzekczkowa; Garczyńska Urszula Dzie: z Goślubia; Dąbrowski Józ: Dzie: z Lubochni.

ROZWIĘSIENIA.

FABRYKA WATY znana Szanownej Publiczności, przy ulicy Bednarskiej w domu JW. Wernera, przyległym do domu Dobroczyńności pod Nr 369 Lt: B, na 2em piątrze od kilku lat utrzymująca się, w roku bieżącym przez oddalenie niekorzystnie dawniej wyrabiającej takową, a przybranie Fabrykanta Zagranicznego, przysposobiła znaczący zapas wyrobionej w każdym gatunku arkuszy WATY; iak również przyjmnie wszelkie obstelunki na wyrabianie arkuszy różnej wielkości pod Koldry i t. p., którą po cenach fabrycznych sprzedaje; poleca się Przeswiałnej Publiczności, utrzymującej Magazyny Mód i Warsztaty Krawieckie.

Na żądanie Opiki nieletnich Krasnopolskich, oraz wskutek upoważnienia JW. Rádcy Stanu Prezesa Trybunału Cywilnego 1szej Instanji Gub: Mazow: z dnia 23 Czerweca (5 Lipca) r. b. do Nru 3701, w dniu 22 Października (3 Listopada) 1841 r. i dni następnych, zawsze od godziny 3 po południu, w domu przy ulicy Leszno pod Nr 726 Lit: A. przed podpisanym Rejentem odbywać się będzie sprzedaż publiczna ruchomości

do pozostałości niegdy Hertzka Krasnopolskiego należących, a mianowicie rozmaitych oszłowności, iako to: Perel orientalnych i Kalkutskich Kołczyków, Fermuaów i Brausów brylantowych, Biny perłami i rautami wysadzonej, Zegarków i Tabakierok złotych, rozmaitych Sreber, to iest: Serwisów, Świeczników, Lichtarzy, Szutców, Noży, Widełow, Waz, Pelnisków, Tac, innych Naczyń srebrnych, Mebli miedziowych, Garderoby, Bielizny stołowej, Pościeli, Naczyń kuchennych, Miedzi, Powozów, Zaprzęgów, Porcelany, Emalsów, Szkła, i t. p.— W Warszawie d. 19/22 Października 1841 r. Xawery Józefowicz Rejent.

Pracując lat 8 w jednym z najpierwszych Magazynie Stroiów Dauskich, ze Starszą Paną, następnie założywszy na swój Rachunek tegoż rodzaju MAGAZYN; mam zaszczyt polecić się Łaskawym Damom, przyrzekając nader umiarkowane ceny, iak również dokładne wykonanie Robót mi powierzonyh. Józefa Pawlikowicz przy ulicy Krak: Przedm: w domu JW. Wernera Nro 369, obok Dobroczyńności.

W domu pod Nr 739, w P.Łacu Ossolińskich zwanym przy ulicy Tumackiej, dnia 26 Października r. b. o godzinie 10 z rana, przez licytacją sprzedane zostaną 4 Szafy olszowe politurowane, za szkłem i bez szkła, i 2 Stoły do nich z szufladami bardzo wygodne, do wszystkich handłów zdadne być mogą.

Jest do sp zedana POIAZD w kształcie Dylizansu, który mieści w sobie Osób 12, i tak iest lekki, że do zaprzęgu więcej nie potrzebuje nad parę koni; przytem SANA kryte Kazańskie, za umiarkowaną cenę. Wiadomość w Hotelu Lipskim pod Nr 27, na 1m piątrze



KSIĄŻKA Legitymacyjna Marjanny Zwierzchowskiej, zaginęła; Znalca raczy oddać do Biura Policji Sekcji Kart w Ratuszu.



DOM przy ulicy Nowyświat Nr 1296, z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia na lat kilka, dwu piętrowy, 7 okien od frontu, z zaindem i ogródkiem. Bliższa wiadomość w mieszkaniu Własciciela.

KARY czyli duży urzędowy WÓZ, do wożenia drzewa lub największych ciężarów, zupełnie nowy, iest do zbycia pod Nr 605, przy ulicy Bielańskiej, na przeciw Lipskiego Hotelu; o cenie tego niewydolnego ogromnego WOZU, dowiedzieć się można u Rządcy domu na 2em piątrze w podwórzu.

Do Składu Rosyjskich Towarów w domu Petyskusa, nadszedł transport WINOGRON Astrachańskich.

NB. DZIERŻAWA do złp. 40,000 rocz: w znacznych łąkach i pastwiskach, z aparatem piśtorjszą, browarem do piwa, potłoczną i st. — DOBRA do kupna na zł. 360,000 w Gub: Maz: w Obwo: Gostyns:, Sochaczew:, Rawskim, lub Gub: Sandomiers:, złożone z 2ch Folwarków, wysiew w 2/3 części pszenicy, do 40 włók chlewni: lasu niezniszczonego, budowlę w dobrym stanie. — Także za zł. 200,000 nadmienia się gdzie mają być, byleby w łąki i lasy obfite, budowlę i z inwentarzem. Kto by więc miał takowe do sprzedania lub do wydzierżawienia, raczy franko z wierzelnym anszlagiem pod Nr 334, w domu Niveta na 2m piątrze od frontu, przy ulicy Fréta, po bliższą informację sp. esznie n. desła.



OSTRYGI świeże bolszetyńskie nadejdą jutrzejszą Pocztą do Składu Win i kornzi przy ulicy Nowo-Senatorskiej na przeciw bramy hotelu Litewskiego.

Do nacięcia każdego czasu półrocznie, kwartalnie, miesięcznie, 4ry POKOJE z Salą z Balkonem, Kuchnią, Piwnicą, Drwalnią, Wozownią i Stajnią. SPAN-CJE poedyńcze, oraz obszernie zabudowania na rozmaite Składy lub na Zakłady Fabryczne, w domu Nr 2234 przy ulicy Pokornej; wiadomości na miejscu, lub w Łezni Parowej za zankiem nad Wisłą.

N. 38 HOTEL LIPSKI.

Edward Hinkel, Płociennik z Szlązka, z Remersztadu przybyły, sprzedaie płótno Szlązkie, tu w Hotelu w Składzie Kupca Kantego, w Kopach i webach z Szlązka sprowadzone, odznaczające się brzegami równymi, wyrobieniem jednostajnem, dobrem nabiciem, z lnu czystego samego, bez domieszania bawełny, oraz mocą i trwałością, tak iż każda nitka wyciągnią być może bez zerwania się.

Numer 6ty Dorożki, zaginął; Znalazca raczy oddać do Biura Policji.

Rada Szczęgółowa Opiekunów Szpitalu Ś. Łazarza. Potrzebny jest Majster Szklarski do ciągłego utrzymywania w czystości okien Szpitalu Śgo Łazarza i należących do niego zabudowań przy ulicy Xiążęcej. Kto się chce podjąć tej roboty, niech złoży deklarację na ręce Intendenta tamże zamieszkałego, najdalej do dnia ostatniego bieżącego miesiąca. Z polecenia Opiekuna Przewyżającego, Intendent Szpitalu D. Skorzyński.

Idąc ulicą Nowy Świat, Krako: Przedmieściem, zgubiony został ZEGAREK złoty emalowany pod spodem, z pudłeczkiem, w którym był zawarty: Łaskawy Znalazca raczy go oddać pod Nr 1302 przy ulicy Nowy Świat, w domu Żelazowskiego, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę.

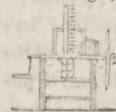
MAGAZYN GORSETÓW przeniesiony został z ulicy Krak: Przedmieście na ulicę Senatorską do domu W. Boka pod Nr 477, za b. Komisją Wojny, poleca

się Szanownym Damom z dalszemi swemi usługami nadmieniamy, że opatrzony został w nowe fasony Parzykcie, tudzież z ramionczkami i bez ramionczek, a la Taglioni i t. p., zwykle do życzeń i po cenach rozmaitych.

Tekla Szanowska.

Numer Dorożki 83, zaginął; Znalazca oddać raczy do Biura Policji.

KSIĄZKA Legitymacyjna należąca do Ignacego Nawowskiego, zaginęła; Znalazca raczy oddać do Cyr: I.



Wystawiwszy dwa MAGLE nowe grabowe, do maglowania białizny, przy ulicy Nalewki naprzeciw uli: Sto-Jerskiej w domu przechodnim P. Kopna pod Nr 2212, iakoteż od uli: Dzielnej wprost Dzielnej, a to w Lokalu ogrzewanym i oświetlanym.

Wczoraj rano przechodząc przez Krak: Przedmieście zgubione zostało Podanie do Banku Polskiego, wraz z Świadectwem: uprasza się łaskawego Znalazcę o złożenie tychże papierów pod Nr 161, przy ulicy Gołębiej, do Pana Wolnie wjeza. Tamże może zgłosić się uczeń z 4ej Klasy, do Apteki potrzebny, posiadający nieco język Niemiecki.

Potrzebny jest na wieś o kilkanaście mil od Warszawy, NAUCZYCIEL muzyki na fortepianie, do Pamięki; oraz młoda ANGIELKA; potrzebujący, powezną dalszą wiadomość w Drukarni Kurjera.

Uwolnienie od Aplikacji i Komorze Konsumowo Składowej w Warszawie. Wawrzyńca Wolnie wjeza, odebrać można w Drukarni Kurjera.

Znalezione wczoraj KLUCZE; można odebrać w Drukarni Kurjera.

W komis do sprzedania złożona jest u P. Żernickiej Złotnikowej, w domu Bruna Nr 456 ulica Senatorska, BIELIZNA STOŁOWA Holenderska, Obrusy bardzo wielkie; iakże PŁASZCZ duży z rękawami i peleryną, cały barzankami siwemi podbity.

Osobom które mi powierzyły wszelkiego rodzaju interesy, mam zaszczyt oświecić, iż mieszkanie przeniesione pod Nr 64, na 2gie piątro przy ulicy Stare-miasto.

A. Zwolński.



Wczorajszej nocy skradzione zostały 2 KROWY, jedna czerwona, a 2ga pstra z białymi łatami; uprasza się ktoś o takichowych miał jaką wiadomość, aby udzielił pod Nr 2299, ulica Gęsia, za nagrodą zł. 50.


Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 22 Października (3 Listopa) r. b. o godzinie 11 przed południem w Burze Dyrekcji Mennicy odbędzie się licytacja głośna na dostawę OLEJU linowego w ilości garny 8, rzepakowego w ilości garny 200, stosownie do warunków które każdego czasu w biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za practium fisci do licytacji naznacza się suma

ma rubli srebrnych 254 kopieiek 40, a wadjum rubli srebrnych 27 wyoosi. P o: Dyrektora *M. Biernacki*. Członkowie Dyrekcji *Pusz. Zabiński*.



LICYTACJE Jutro. Przy ulicy Długiej Nr 543, *Łódka*, Komody, Lustra, i t. p. Ul: *Dzika* Nr 2318, Meble, Zegary, Miedz. Ul: *Bonifaterska* Nr 2163, różne Sprzęty, Świecznik, Krzesła.

Administracyi Cesarzkimi Pałacami Łazienki i Belweder. Zawiadania Osoby które to dotyczyć może, iż w Kancelarji Administracji odbywać się będzie w dniu 29 Października r. b. licytacja głośna in minus, na 3-letnią dostawę **DRZEWA** opałowego do Cesarzkich Pałaców Łazienek i Belwederu, poczynając się z dn'em 1 Stycznia 1842, a kończąc się z dn'em 31 Grudnia 1844, a to od summy: a) Szażeń Drzewa sosnowego a 1088 S. K. złp. 20 gr. 29. b) Szażeń drzewa olszowego a 216 S. K. złp. 70 gr. 29. Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien iest przed przystąpieniem do licytacji złożyć Wadjum w kwocie 450 R. S. Warunki licytacji w każdym czasie są w Kancelarji Intendenturalnej do przejrzenia. — Łazienki Królewskie dnia 9/10 Października 1841 roku. Pułkownik *Abramowicz*.

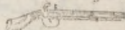
 **Krawiec** Wojskowy i Cywilny *Korzeniowski*, przeniósł swój **WARSZTAT** z pod Nr 508 pod Nr 509, przy ulicy Podwał, wprost uliczki zwanej *Raczyńskich*, w domu nowo-wyrestaurowanym. — Tamże iest do wynajęcia **SŁEP** duży z piecem, kominem i piwnicą, każdego czasu.

Mam honor zawiadomić Pżeswietną Publiczność, iż przeniósłem **PATENTOWANĄ FABRYKĘ** moją **ODLEWÓW ZELAZNYCH** z ulicy *Bieluńskiej*, do domu własnego przy ulicy *Zielnej* pod Nr 1406. Wyroby zaś wszelkie złożyłem w *Handlu J. L. Wemmera* przy ulicy *Krak.* Przed, wprost *Źwonnicy* *OO. Bernardynów*, gdzie odtąd sprzedawane będą po cenach stałych fabrycznych; przyczem mam przyjemność donieść, iż przez długie usiłowania udało mi się tak produkować Wyroby moje, że przy wszelkiej dokładności w robocie, sprzedawać je mogę po cenach znacznie tańszych iak dotąd; kupującym hurtem, stosowny rabat udzielonym będzie.

J. K. Drews, Fabrykant.

Pod Nr 2874 Lit. A. i B. w zabudowaniach tak zwanych *Ordynackie*, przy ulicy *Ordynackiej* położonych, znajdują się **JATKI** Rzeźnicze. Zawiadania się więc Osoby mające chęć wynajęcia takowych, aby się w tym względzie i dla zawarcia układu, raczyły zgłosić do *Aloizego Anasińskiego* w Warszawie pod Nr 1767,

przy ulicy *Śto Jerskiej* mieszkającego. Pod tym Numerem znajduje się znaczna ilość **PLACÓW** przyległych najpiękniejszej części miasta, to iest Nowego świata, które mogą być zajęte na stawianie **BUD**, iako w miejscu na targi najdogodniejszym.



ZEP. 100 NAGRODY. W dniu 19 b. m. rano wyjeżdżając z *Jerozolimskich* rogatki do *Sękocina*, zgubiono **FUZJĄ** dubeltówką, w drewnianym futerale, fabryki *Kwiatkiewskiego*. Kto taką odda pod Nr 1398, przy ulicy *Marszałkowskiej*, otrzyma powyższą nagrodę.



Przy ulicy *Gesij* pod Nr 2247 Lit. C. w domu *P. Tyłmusa*, tam gdzie fabryka iedwabna, są do wynajęcia lub sprzedania **FORTEPIJANY** nowe, mahoniowe, o pół 7mej oktawy; oraz do sprzedania **ZEGAR** grający najnowsze *Uwertury* i *Tańce*. Wiadomość ad pierwszej bramy w korpusie na prawo na parterze.

Dnia 19 Września 1841 r. zgubiony został w mieście *Kielcach* **LIST ZASTAWNY**, nowy, bez kuponów Lit: C. Nr 245,862. Gdy po ogłoszeniu w miejscu, nie był znaleziony, Dyreccja *Główna Tow. Kre:* o zagubieniu takowego została zawiadomiona. Ostrzega się więc Publicznie, aby takiego *Listu* nie nabywała, gdyż korzyści żadnej z niego mieć nie może, iako nie mającego kuponów. Ktoby go posiadał, i za nagrodą zł. 50 chciał go właścicielowi zwrócić, raczy się zgłosić do *JX. Straży* *Wikariusza* przy *Kollegijcie* *Kieleckiej*.

C. F. Lebrecht Dentysta z *Berlina*, ma zamieszkanie w *Hotelu Wileńskim* pod N° 27.

Arsenał Warszawski zawiadania niniejszem interesowane Osoby, iż w dniu 5/17 *Listopada* r. b. odbywać się będzie w Mieście *Suchedniowie* licytacja przez złożenie opieczętowanych deklaracji, na dostawę dla głównego odbiorczego *Artylleryjskich* pocisków odlanych na fabrykach *Rządowych*, różnych kancelaryjnych materiałów, iako to: książek sznurowych, *Papierni* różnego gatunku, *Ołówków*, *Laku*, *Piór*, *Atramentu* czarnego i *Szapagatu*, wszystkiego na sumę 40 rubli i 7 1/2 kopieiek srebrem; oraz *Ubrania* roboczego na 31 ludzi, składającego się z *Czapki*, *Kurtki* i *Spodni* szarego sukna z *podszewką*, na sumę 152 ruble i 98 1/2 kopieiek srebrem. Każdy więc życzący się podjąć teje dostawy, lub kancelaryjnych materiałów osobno, o ubrania także osobno winien podać na piśmie, lub posłać zapieczętowaną deklaracją w miasto *Suchedniów* *Gubernji Sandomierskiej* pod *Adresem* *Głównego Odbiorczego Artylleryjskich pocisków W. Korp.* *Pułkownika Gutta*; z oznaczeniem ceny za którą obowiązuje się

dostawić oznaczonych materiałów i przedmiotów, oraz z załączeniem kaucji prawnej, a mianowicie na dostawę Kancellaryjnych materiałów 13 rubli i 50 kopiejek srebrem, a na dostawę roboczych Ubiorów 51 rubli srebrem; wszystkie podane deklaracje otwarte zostały w dniu 5/17 Listopada r. b. o godzinie 12 w południe. Nadmieniam się przytem iż wzory materiałów i ubiorów, oraz warunki podane można przejrzeć w Mieście Suchedniowie u Podpułkownika Gatta, i w Kancellarji Arsenalu Warszawskiego. Zarządzający Arsenalem Artyllerji Pułkownik Schenckms. Tymczasem Arsenalu Siemiątkowski.



Jest do sprzedania za bardzo pomierną cenę dobry KONIE młodej ciemno kasztanowatej. Dowiedzieć się o tem można w godzinach rannych, lub po południowych od Stangreta Kwiatkowskiego, w domu P. Mintera na rogu Sto Krzyżkiej ulicy i Mazowieckiej, a przeciwko Szpitalu Dzieciątka Jezus, w 2gim dziedzińcu.



Pod Nrem 482 przy ulicy Miodowej, w domu W. Zajdlera, są do sprzedania 3 KONIE, jeden wierzchowy, a dwa poiazdowe, wszystkie po lat 4 młode.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Józefa Garszteckiego, ogłasza iż w dniu 13/25 Października r. b. od godziny 10 z rana i dni następnymi, przy ulicy Nowo Senatorskiej pod 634 Lit. B, sprzedane będą przez licytację różne Ruchomości, Towary, i Utensylj. Cukiernicze, jako to: Kanapy, Krzesła, Lustra, Stoly, Szafy sklepowe nader gustowne z szciami lustrzanem, Złoci, Rądle, Białe, Formy do ciast i cukrów, i t. p. Przedmioty, a to za gotowe pieniądze. Ktoby nadto był w chęci nabycia z wolnej ręki Szaf sklepowych lub Naczyn Ruchomych cukierniczych, b. zechce się zgłosić przed licytacją do podpisanych syndyków pod Nr 54 przy ulicy Stare Miasto, na 1sze piętro. J. Pivoński obrońca Sądu. Złotaszewski.



W dniu 22 Października pomiędzy godziną 4 a 5 po południu, z domu Nr 701 przy ulicy Leszno, zginął PIES gatunku Wyżłow, miesiąc 6 młody, biały, na boku łata kasztanowata, około tej łaty centki małe różn. żółte kasztanowate, łeb i uszy także, a na nosie biały kolor przebiega się. Uprasza się o odprowadzenie tegoż PSA pod powyższy Numer, za nagrodą.



PIES gończy młody, wzrostu dobrego, czarny, pod brzuchem i szyją biały, tusty, i piękny, w d. 21 h. m. to jest rano we Czwartek, wybiegł z domu na ulicę Dziką, i zginął. Pies ten jest silnie poszukiwany, ostrzeżga się zatem każdego, kto tego psa ma u siebie w zatrzymaniu, i jeśli się nie chce narazić na nieprzyjemność i odpowiedzialność, iaka go za przytrzymanie spotkać może; aby go na ulicy Dziką do domu pod

Nr 2324, wprost do Kancellarji Kommissarza Policji Wykonawczej Cyrcudu 5 i 6, odprowadzić kazal.

Doniesienia Kommissanta zamieszkałego przy ulicy Krzywe-koto wprost ulicy Golebiej pod N. 187.

Ktoby z Właścicieli Door Ziemskich miał chęć sprzedać swoje Dobra w szacunku od 800.000 do miliona zł., raczy się zgłosić z anszlagiem szczegółowym do podpisanego każdego czasu, a to w przeciągu jednego miesiąca. — 180.000 zł. razem lub częściami, jest do ulokowania każdego czasu tak na Dobra ziemskie, iako też i na Domy w Warszawie. Chwalibog.

Z Kancelarii Zleceń przy ul. Wierzbowej N. 475.

Para KONI karzych, angliзовanych, poiazdowych, jest do sprzedania przy ulicy Żelaznej pod Nr 1129. Wiadomość u Właściciela domu.

ŁÓŻKO podwojne olszowe politurowane, urzędowej roboty, mało co używane, jest do sprzedania. Wiadomość w Kancelarji Zleceń.

Z Kancelarii Informacyjnego i Kommissowego.

METR muzyki na pantalonie i skrzypcach, w zawo-
dźe tym wysoko usposobiony, zychy być umieszczonym w domu Obywatelskim na Prowincji, za stosownym wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość w powyższym Kancelarji.

Dzisiaj rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 8.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro 19 raz *Niespodzianka*. 3 raz *Nedorostek*. — Dzisiaj w Wielkim Teatrze przed *Weselem w Ojcowie*, zamiast *Matężństwa tajemnego*, będzie 56 raz *Napój miłosny*, z powodu słabości JPani Pauliny Riwoły i JP. Stólpego; chorzy o-
raz JPani *Dobrzyńska* i JPP. *Dobrzyński* i *Kleczyński*.

Będzie w Salonie P. Ohma, WIELKA MUZYKAŁNA ZABAWA z nowo dobranych Artystów Wrocławskich pod Dykcją P. Szynclera, w której wykonane będą najnowsze dzieła muzyczne.

Dzisiaj w nowo otworzonej Kawiarni w Gmachu Teatralnym, od ulicy Wierzbowej, famija *Czap* grać będzie.

Podpisany mam honor zawiadomienie Państwa Publiczność, iż przeniosłem moją RESTAURACJĄ z Hotelu Drezdeńskiego, do domu W. Paschalskiego przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1263, gdzie można dostać smacznie sporządzonych Śniadań, Obiadów i Podwieczornie.

Obiadów z zamówionych, na różne ceny; za czystość, smaczność i dobrą usługę ręczną. *Sierpiński*.



Dzisiaj w Ogrodzie Fuxal, ostatni raz o godzinie 5tej, puszczoney będzie BALON z zwiernięciem smaczny; fajerwerki i ognie rozpoznają się o godzinie w pół do 7mej; ogród oświetlony, i muzyka, która po skończeniu widowiska, w sali grać będzie.